

Autor: Krzysztof Karoń

WSTĘP

„Encyklopedia” Macierzy Polskiej wydana we Lwowie w 1889 r. przez W. ŁOZIŃSKIEGO i Ludwika FINKELA informuje:

„Rybackstwo, ogólne pojęcie wszystkich spraw i czynności, mających związek z chowem ryb i ich połowem. Rybackstwo należy do zakresu gospodarstwa wiejskiego, podobnie jak rolnictwo, chów bydła, pszczelnictwo, łowiectwo itp.

Dawniej w Polsce rybackstwo było w wielkim poszanowaniu, później jednak podupadło i straciło zupełnie znaczenie z wielką szkodą dla kraju, któremu ubyło jedno z ważnych dochodów. Poznał to przed 20-laty /1878 r./ najwybitniejszy w kraju orędownik rybackstwa Maksymilian NOWICKI, profesor zoologii na Wszechnicy w Krakowie i zawiązał Krajowe Towarzystwo Rybackie, które postawiło sobie za zadanie dźwignąć rybackstwo z upadku. Cel ten osiągnięto w zupełności, gdyż od lat kilku, po zaprowadzeniu nowej ustawy rybackiej, weszło rybackstwo na nowe tory pomyslnego rozwoju i nabiera z każdym rokiem coraz większego znaczenia w gospodarstwie krajowym...”.

„W dawnej Polsce rybacy tworzyli osobny cech, którego ślady pozostały jeszcze w istniejącym w Krakowie Stowarzyszeniu Rybaków. Dawne cechy rybackie były w wielkim poszanowaniu ogółu i szczyły się różnymi przywilejami i nadaniami królewskimi”.

Powyższy encyklopedyczny zapis z końca XIX wieku przytaczam we wstępie, gdyż obrazuje on syntetycznie dzieje dawnego rybackstwa, jednocześnie wykazując nadzieje na lepszy los zarówno rybaków jak i ich warsztatów pracy na przedprożu dwudziestego wieku. Wieku ogromnych nadziei i perspektyw. Wspaniałych wlotów ludzkości i jej bezgranicznych upadków!. Również rybackstwo XX wieku zapisało na swym koncie wiele osiągnięć w zakresie hodowli stawowej, wylęgarnictwa, introdukcji nowych gatunków ryb, rozwoju nauki rybackiej. Obok tego poniosło jednak niepowetowane straty w zakresie dewastacji środowiska naturalnego, wody, niemal całkowitego wyginięcia wielu cennych gatunków ryb rzecznych i jeziornych. Rozwój kłusownictwa, a nade wszystko zaniedbanie wielu różnorodnych małych obiektów rybackich w Polsce w czasie I i II wojny światowej. Do poważnych strat zaliczyć należy również obniżenie statusu społecznego i rangi rybaka w społeczeństwie.

WIELKOPOLSKIE ORGANIZACJE RYBACKIE W OKRESIE 1918 DO 1945 R

Wielkopolska mimo pewnych zróżnicowań posiada wiele rzek i jezior oraz terenów nadających się do budowy obiektów rybackich. Od wieków kraina ta, zamieszkała przez ludzi pracowitych i mądrych, cechowała się wydajną gospodarnością rybacką. Dlatego w odradzającej się z niewoli Polsce już w dniu 11. I. 1919 r. w Poznaniu powstała organizacja zrzeszająca wielkopolskich rybaków pod nazwą „Polskie Towarzystwo Rybackie na W. Księstwo Poznańskie”.

Przewodniczącym Zarządu wybrano Leonarda DRECKOWSKIEGO – znakomitego rybaka jeziornego. Jednym z członków Zarządu wybrano Wincentego AGACIŃSKIEGO ze sławnej rodziny rybackiej. Jego wnuk Edmund AGACIŃSKI w latach 1986 do 1990r był członkiem i Prezesem Zarządu Wielkopolskiego Związku Producentów Ryb. Pierwszy statut nowo powołanego Polskiego Towarzystwa Rybackiego na W. Księstwo Poznańskie jako cele podstawowe zakładał:

- racjonalną gospodarkę rybną;
- sprowadzanie narybku i sprzętu rybackiego;
- założenie wytwórni lub składnicy sprzętu rybackiego;

- a przede wszystkim „ochronę prawną rybołówstwa”.

Do chwili powstania w/w „Towarzystwa” rybactwem opiekowało się w Wielkopolsce /Zabór Pruski/ „Niemieckie Towarzystwo Rybackie” w Bydgoszczy, subwencionowane przez rząd pruski, do którego jednak należeli i polscy rybacy.

Dnia 5 kwietnia 1919 roku odbyło się w Poznaniu przy udziale 60 zawodowych rybaków i dzierżawców jezior, Walne Zgromadzenie Towarzystwa, które przyjęło statut i zatwierdziło uchwały. O powadze, z jakim traktowano sprawę zawodowe świadczy m.in. fakt, że Walne Zgromadzenie zwróciło się z prośbą do Sejmu w Warszawie o opiekę nad rybactwem polskim. W Walnym Zgromadzeniu wśród wielu znakomitych gości był

dr Fr. Staff ceniony już wówczas wybitny fachowiec rybacki, którego artykuł poświęcony rybactwu odrodzonej Polski otwiera „Przegląd Rybacki” nr 1 z dn. 1 marca 1919 r.

Kolejne zebranie „Towarzystwa” w dniu 5. VII. 1919 r. zmieniło jego nazwę na „Polskie Towarzystwo Rybackie w Poznaniu” – sądownie zarejestrowane. Słowo „Polskie” zachowano w związku z faktem, że w tym czasie działało jeszcze na terenie Wielkopolski „Niemieckie Towarzystwo Rybackie”.

W celu uzupełnienia obrazu podstawowych organizacji zajmujących się rybactwem już w 1919 roku przedstawiam ich wykaz:

- „Wydział Rybacki Centralnego Towarzystwa Rolniczego W Warszawie”;
- „Związek Producentów Ryb w Warszawie” – powstał już w 1916 r.;
- „Polskie Towarzystwo Rybackie w Poznaniu”
- „Stowarzyszenie Rybaków Krakowskich”;
- „Powiatowe Towarzystwo Rybackie w Jaśle”

Powyższe wybitnie dokumentuje zasługi naszych przodków, którzy w momencie odzyskania niepodległości dążyli do rozwoju rybactwa, podniesienia go do właściwej rangi.

W czasie kolejnych lat do 1939 r. następował intensywny rozwój organizacji rybackich obejmujących z czasem obszar całej Polski i całość problemów rybackich. Ich zasługą był wzrost produkcji ryb, doskonalenie fachowe rybaków przez szkolenia i kursy zawodowe, utworzenie szkoły rybackiej w Sierakowie Wilkp., reprezentowanie interesów rybaków na forum Państwa, handlu krajowego i zagranicznego.

Wielkim dziełem było doprowadzenie w 1932 r. do wydania przez Sejm Ustawy Rybackiej, wówczas bardzo postępowej i dającej podstawy do racjonalnej gospodarki rybackiej. We wszystkich tych przedsięwzięciach mieli czołowy udział przedstawiciele Wielkopolski.

Wielu z nich na skutek podejmowanych akcji rządowych przesiedliło się na wschodnie kresy Polski, niosąc tam podstawy racjonalnej gospodarki rybackiej – zwłaszcza jeziorowej.

Lata rozwoju rybactwa po tzw. „Wielkim Kryzysie Gospodarczym” do 1939 r. przerwała II wojna światowa w wyniku, której rybactwo wielkopolskie tak jak i całego kraju zostało poważnie zdewastowane.

[INDYWIDUALNE GOSPODARSTWA RYBACKIE W WIELKOPOLSCE OD 1945 DO 1989R.](#)

Wyzwolenie Polski po II wojnie światowej przyniosło rewolucyjne zmiany w polityce społecznej i gospodarczej kraju. Zmiany wywołane m.in. Reformą Rolną PKWN, zmieniły obraz stosunków własnościowych w rybactwie, gdzie tak jak w całym rolnictwie, na terenie Wielkopolski zlikwidowano własność prywatną przekraczającą 100 ha. Spowodowało to upaństwowienie i uspołecznienie również wszystkich obiektów rybackich przekraczających 100 ha. Obiekty te weszły w skład sektorów państwowego i spółdzielczego. Historia ich rozwoju nie wchodzi w tematykę niniejszego opracowania.

Dnia 28 października 1949 w Warszawie „Komuna” zlikwidowała: „Związek Organizacji Rybackich Rzeczypospolitej Polskiej” i tym samym właściciele gospodarstw rybackich pozbawieni zostali możliwości ochrony swoich interesów, przez niezależną branżową organizację!

Do indywidualnych gospodarstw rybackich w Wielkopolsce/lata 1945-1998/ zaliczam gospodarstwa o pow. do 100 ha stanowiące własność prywatną. W większości nie są to samodzielne gospodarstwa rybackie, lecz wchodzące w skład indywidualnych gospodarstw rolnych różnego typu obiekty wodne, nadające się do hodowli bądź chowu ryb. Obiekty te w pewnych przypadkach nie odpowiadają urzędowej nomenklaturze jako gospodarstwa rolne, gdyż często ich powierzchnia jest niższa od 1,0 ha. Dotyczy to m.in. stawów pstrągowych, torfowisk, żwirowni itp. Prowadzenie racjonalnej gospodarki na takich obiektach jest z obiektywnych względów znacznie trudniejsze niż w typowych dużych obiektach rybackich.

Prawidłowe zagospodarowanie drobnych obiektów wodnych ma jednak ogromne znaczenie. Zwłaszcza biorąc pod uwagę ich globalną ilość a przez to możliwość uzyskania dużych ilości ryb, stanowiących przeważnie zaopatrzenie ludności wiejskiej i małomiasteczkowej, dla której żadna z instytucji handlowych nie dostarcza na bieżąco ryb konsumpcyjnych. Znaczenie drobnych obiektów rybackich podnoszą względy małej retencji wody, walka z pożarami, pozytywne oddziaływanie na mikroklimat, środowisko przyrodnicze, urozmaicenie krajobrazu i rekreację.

Szanse jakie tkwią w prawidłowym zagospodarowaniu różnego rodzaju małych stawów wiejskich, dostrzegł już znakomity znawca rybactwa prof. Edward SCHECHTEL – pierwszy ministerialny referent d/s rybactwa w Polsce 1918 r. następnie uniwersytecki- nauczyciel wielu rybaków Wielkopolski, twórca Katedry Rybactwa i Łowiectwa na WSR w Poznaniu, który w „Przeglądzie Rybackim” nr 5 z dnia 1 VII. 1919 r. pisał m.in.:

„Przypomnijmy sobie, że mamy w Polsce około kilkunastu tysięcy gmin, a prawie nie ma gminy, gdzie nie byłoby przynajmniej jednego stawku. Te stawki gminne dają niezrównane przyrosty naturalne /400- 600 kg z 1 ha/.

Przeważnie jednak nie są wyzyskane dla hodowli ryb i dalej prof. SCHECHTEL stwierdza, że z tych stawków, gdyby każdy z nich miał powierzchnię tylko 1 morgi /0,5 ha/ to można osiągnąć ok. 1200 t ryb. Następnie Profesor stwierdza: „Jeżeli przyjmiemy, że ta produkcja jest w połowie całkiem niewyzyskana, to okaże się, jak wiele pozytywnego jest do zrobienia i jak ogromny przybytek w produkcji można jeszcze uzyskać bardzo niewielkim zachodem... trzeba do włościان przyjąć, pokazać im, co mają zrobić, dostarczyć dobrej obsady, poradzić ile i jak robić w jesieni, pomóc ryby zbyć korzystnie...”

Apel prof. E. SCHECHTLA w tym samym roku doczekał się realizacji przez zorganizowanie „Instruktariatu Włociańskiej Hodowli Ryb” w „Centralnym Towarzystwie Rolniczym”, a następnie rozwijano go we wszystkich ówczesnych organizacjach rybackich oraz m.in. w Kółkach Rolniczych.

Od 1948 r. drobni posiadacze wód Wielkopolski pozostali niezrzeszeni i byli praktycznie do 1978 r. pozbawieni fachowego instruktazu, szkoleń oraz reprezentowania swych interesów względem organów administracji państwowej. Doprowadziło to do niemal całkowitego zaniku produkcji rybackiej w drobnych obiektach wodnych. Wyrządziło wiele szkód zarówno gospodarczych -zarastanie stawów, dewastacji budowli wodnych, stawów młyńskich ! Sytuacji nie poprawiły ani wyrywkowe uzupełnienia Ustawy Rybackiej jak również i Ustawa Prawa Wodnego z 1974 r.

Krytyczny stan produkcji rybackiej w gospodarstwach indywidualnych, a właściwie jej brak, zaczęli podnosić w swych wypowiedziach w różnych sytuacjach w latach 1965 do 1978 indywidualni rybacy i czołowi przedstawiciele poznańskiego środowiska inżynierji – technicznego w tym Prezesa Z/O SITR inż. Wacława Waligóry oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych. Podejmowane w wyniku powyższego różnego rodzaju przedsięwzięcia doprowadziły do próby powołania Wielkopolskiego Związku Producentów Ryb przy WZKR w Poznaniu w lutym 1970r.. Przedsięwzięcie to zostało zakazane przez polecenie KC PZPR przekazane ówczesnemu Prezesowi WZKR Posłowi Eugeniuszowi Paci ! Pomimo tego idea powołania Organizacji trwała . W 1974 r. zatrudniono ichtiologa w Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu. Był to pierwszy po II wojnie światowej w woj. poznańskim ichtiolog, którego cała praca skierowana została do bezpośredniej, fachowej obsługi instruktazowej indywidualnych gospodarstw rybackich w woj. poznańskim.

Jednym z podstawowych efektów pracy w/w ichtiologa, poza pracą doradczą, była ewidencja osób, właścicieli obiektów wodnych, którzy deklarowali w przyszłości chęć wznowienia produkcji ryb i przynależności do organizacji rybackiej.

Wnioski wielkopolskich rybaków i działania szeregu wybitnych przedstawicieli władz województwa poznańskiego zostały uwieńczone sukcesem. W dniu 11 października 1978 doprowadzono w Poznaniu do

I Zjazdu Producentów Ryb z województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego. Organizatorem Zjazdu był Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych. Podczas Zjazdu utworzono Wielkopolskie Zrzeszenie Producentów Ryb w Poznaniu. Do Zrzeszenia przystąpiło 198 członków, posiadających ok. 400ha wód, w tym 100 ha drobnych stawów i ok. 300 ha jezior.

Wybrano 7-mio osobowy Zarząd. I Zjazd opracował statut Zrzeszenia i Uchwałę Programową, określające cel i zadania nowopowstałej organizacji rybackiej.

Do najważniejszych zadań zaliczono:

- zrzeszenie osób zajmujących się produkcją rybacką;
- działania na rzecz rozwoju rybactwa śródlądowego;
- pomoc w organizacji gospodarstw rybackich, budownictwie stawów i urządzeń wodnych;
- produkcję materiału zarybieniowego, organizowane zarybień i obsad;
- wdrażanie postępu rybackiego i instruktaż fachowy w hodowli ryb;
- pomoc w organizacji połowów ryb i ich dystrybucji;
- obrona interesów hodowców ryb, walka z kłusownictwem itd.

Obsługę fachową nowopowstałego Zrzeszenia przejął WZKR w Poznaniu, który do tego celu zatrudnił dwu ichtiologów wchodzących w skład Wydziału Specjalizacji i Kooperacji Produkcji Rolnej, którym kierował Krzysztof Karoń.

Działalność WZPRyb pod patronatem WZKR Poznań, trwała do 31. XII. 1980 r.

Od 1. I. 1981 r. Wielkopolskie Zrzeszenie Producentów Ryb usamodzielniało się. Pierwszy okres samodzielnej działalności trwający do października 1981 r. był niezmiernie trudny.

1 października 1981 r. Zarząd W Z P Ryb zatrudnił Krzysztofa KARONIA powierzając mu organizację Biura Zarządu i zatrudnienie niezbędnej ilości ichtiologów, zobowiązując do zapewnienia pełnej obsługi organizacyjno - fachowej członków Zrzeszenia. Pierwszy czteroletni okres działalności WZPR oceniono na II Walnym Zjeździe delegatów w dn. 29. VI. 1982 r. Zjazd ocenił pozytywnie wyniki działalności Związku w pierwszej kadencji oraz określił zadania na następujące cztery lata tj. do roku 1986.

II Zjazd zmienił statut i nazwę organizacji z Wielkopolskiego Zrzeszenia Producentów Ryb na Wielkopolski Związek Producentów Ryb, pragnąc w ten sposób podkreślić chęć nawiązania do chlubnych, owocnych lat działalności dawnych organizacji rybackich Wielkopolski i kraju oraz umocnienia prawnego organizacji.

II ZJAZD UCHWAŁIŁ RÓWNIEŻ WYSŁANIE LISTU Z PODZIĘKOWANIEM DO OSÓB, KTÓRE NAJBARDZIEJ PRZYCZYNIŁY SIĘ DO UTWORZENIU ZRZESZENIA PRODUCENTÓW RYB.

PROGRAM DZIAŁALNOŚCI WZPRYB.

Program działalności WZPRyb obejmował wiele różnorodnych problemów wynikających z celów statutowych Związku. Najważniejsze z działań to dążenie przez zagospodarowywanie wszystkich drobnych obiektów wodnych do ciągłego zwiększania podaży ryb. Rozwijane i doskonalone będą formy doskonalenia zawodowego rybaków i wdrażania nowoczesnych technologii produkcji rybackiej. Związek zamierza doskonaląc system zaopatrywania swych członków w niezbędne środki produkcji.

Jednym z najważniejszych i pilnych zadań jest potrzeba wszechstronnych działań, zmierzających do zdecydowanej poprawy stanu zdrowotnego materiału obsadowo - zarybieniowego i zapewnienie właściwej opieki ichtiopatologicznej w gospodarstwach członków.

Perspektywy rozwoju rybactwa w ramach Związku znajdują swe oparcie w Ustawie o Społeczno - Zawodowych Organizacjach Rolników z dn. 8 października 1982 r.

Związek posiada już wypracowane formy działania. Rybacy zorganizowali się w swej branżowej organizacji. Ich interesy umiejętnie starają się reprezentować członkowie Zarządu. Realizację zadań powierzono wprawdzie nielicznej, lecz oddanej sprawie rybackiej kadrze etatowej, którą kierował do końca 1998r Krzysztof Karoń.

Kadrę etatową Związku stanowiło sześciu ichtiologów:

mgr inż. Justyna Michałkiewicz- teren woj. poznańskiego,
mgr inż. Marian Kurek- - //- - - //-
mgr inż. Jan Rogulski - - //- - kaliskiego
mgr inż. Wł. Brzozowski- - //- - konińskiego
tech. icht. Z. Rakowski - //- pilskiego.
tech. icht. Wł. Szajek - //- - leszczyńskiego

DZIAŁALNOŚĆ WIELKOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PRODUCENTÓW RYB.

WZPRyb w Poznaniu zrzesza ponad 700 indywidualnych producentów ryb oraz 19 jednostek gospodarki uspołecznionej, skupionych w 31 sekcjach producentów ryb na terenie województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego, i poznańskiego.

Po 1982 r. mimo różnorodnych trudności – zwłaszcza nieuregulowanej kwestii zabezpieczenia środków finansowych, aparat fachowy Biura Zarządu WZPR obsługuje członków w pięciu województwach- poznańskim, kaliskim, leszczyńskim, konińskim i pilskim wchodzących w skład organizacji.

Członkowie WZPRyb gospodarują na ogólnej powierzchni 1270 ha z tego 496 ha stawów, 663 ha jezior. Pozostała powierzchnia to obiekty stawowe w budowie. Członkowie z województwa poznańskiego posiadają 45 % ogółu arealu wód członków WZPRyb.

Szczególnie godnym podkreślenia jest fakt zwiększenia rybackiego zagospodarowania wód ogółem z 400 ha w roku 1979 r. do 1300 ha na koniec 1988r.

W tym czasie przez Związek zagospodarowano 493 ha nieużytków budując na nich obiekty stawowe. Odbudowano równocześnie stawy o powierzchni 67 ha. Związek w dalszym ciągu podejmował wiele różnorodnych działań, nakierowanych na dalsze zagospodarowanie różnego typu nieużytków na budowy stawów rybnych. Nie zawsze jednak spotykało się to z właściwym zrozumieniem niektórych przedstawicieli komunistycznych władz.

OBSADY I ZARYBIENIA

Bardzo pozytywnym elementem działania Związku jest przejęcie przez niego organizacji akcji obsadowo - zarybieniowych. Efektem tego jest zabezpieczenie dla członków już od 1982 r. pełnego pokrycia zapotrzebowania na materiał obsadowy i zarybieniowy karpia, pstrąga, szczupaka, narybku amura i tołpygi.

DOSKONALENIA WIEDZY FACHOWEJ I WDRAŻANIA POSTĘPU RYBACKIEGO.

Od chwili powstania WZPRyb jako podstawę realizacji podniesienia poziomu fachowego członków, przyjęto przeprowadzenie przez aparat fachowy Związku, następujących działań:

- przeprowadzenie terenowych lustracji obiektów rybackich członków na podstawie, których udzielane są im szczegółowe porady fachowe;
- organizacja i przeprowadzenie szkoleń w rejonowych kołach producentów ryb;
- organizacja wyjazdów specjalistycznych do wzorowych obiektów hodowli rybackiej;
- przeprowadzanie pokazów i demonstracji dla członków zorganizowanych w poszczególnych kołach producentów ryb;
- wydawanie pisemnych instrukcji dotyczących najważniejszych momentów technologii chowu ryb, połowu, zabezpieczenia profilaktycznego itp.

- organizacja i przeprowadzenie kursów kwalifikacyjnych na tytuły wykwalifikowanych rybaków stawowych i jeziornych oraz mistrzów rybackich.

Związek przeprowadził 5 kursów kwalifikacyjnych tj. po jednym w każdym województwie wchodzącym w skład Związku.

W wyniku tego potwierdzone przez państwowe Komisje egzaminacyjne, pełne kwalifikacje uzyskało 109 rybaków i 23 mistrzów rybackich.

DZIAŁANIA W ZAKRESIE ZAOPATRZENIA CZŁONKÓW W ŚRODKI DO PRODUKCJI RYBACKIEJ.

Związek prowadzi szereg różnorodnych działań w zakresie zabezpieczenia podstawowych środków do produkcji rybackiej. Realizacja tych zadań jest bardzo trudna z uwagi na kryzys gospodarczy i wieloletnie zaniedbania w zakresie obsługi rybactwa. Udało się jednak w pełni zabezpieczyć podaż wszelkiego rodzaju sprzętu sieciowego, który jest wytwarzany przez członka Związku w Gnieźnie.

Związek prowadzi wyszukiwanie, zakup, a następnie odsprzedaż członkom różnego typu pasz, zwłaszcza użytecznych odpadów przemysłu rolno - spożywczego. W 1984 r. po raz pierwszy w Polsce na podstawie opracowanej przez K. Karonia receptury, wykorzystującej zwolniony wówczas do wolnego zakupu wysokobiałkowy koncentrat dla trzody chlewnej – „Prowit” Związek wyprodukował usługowo w mieszalni pasz „Bacutil” 70 ton granulatów dla karpia i 4 tony granulatu leczniczego z antybiotykami. Związek zakupuje również dla członków różnego rodzaju środki i sprzęt m.in. koparki, rury na rurociągi itp. Kierunek tej działalności stale rozwijano.

WYNIKI PRODUKCYJNE.

Efektom całokształtu działań organizacyjno -fachowych Związku była stale zwiększająca się produkcja ryb, którą charakteryzują poniższe dane:

Produkcja ryb ogółem – ton:

1978 r.	1982 r.	1983 r.	1988 r.
60,6	198,0	276,0	420,0

Pozytywne znaczenie mają również działające w ramach Związku, trzy wzorowo urządzone wylęgarnie ryb. Efektom ich działalności jest m.in. produkcja i sprzedaż przez Związek wylęgu dla PZW, PGR, RSP itp. w następujących ilościach- średnio rocznie: wylęg podchowany sielawy 30 mln. szt; szczupak 5 mln szt, palczak pstrąga 4 mln. szt.

Finansowanie działalności W Z P Ryb.

Działalność W Z P Ryb w okresie jego powstawania w 1978r do czasu usamodzielnienia się organizacji w 1981r finansowana była przez WZKR Poznań.

Od roku 1982 do 1990 W Z P Ryb otrzymywał środki finansowe w różnej formie z dotacji budżetu Państwa za pośrednictwem Krajowego Związku Zrzeszeń Producentów Ryb. Ilość uzyskiwanych tą drogą pieniędzy nie gwarantowała finansowania zadań merytorycznych satysfakcjonujących członków, jak i wynagradzania pracowników, dlatego Dyrektor Biura W Z P Ryb K. Karoń opracował i wdrożył system pozyskiwania pieniędzy z następujących źródeł:

- 1/. Wpłat składek na rzecz Związku w wielkości zależnej od arealu i wielkości produkcji rybackiej członków.
- 2/. Pobierania opłat od członków związku w wysokości 3% i kontrahentów zewnętrznych - 5% od wartości

faktur za pośrednictwo Związku w zaopatrzeniu w środki do produkcji rybackiej. System ten gwarantował w latach 1985-1989 r samodzielne finansowanie się Związku.

W 1991r została zawieszona.

Po odejściu K. Karonia ze Związku z początkiem 1998r i zajęciu się przez niego budową własnego gospodarstwa rybackiego, działalność W Z P Ryb zaczęła słabnąć i w efekcie w 1991r została zawieszona.

Reaktywowanie działalności W Z P Ryb.

Decyzję o reaktywowaniu działalności W Z P Ryb podjąłem / K. Karoń/ w roku **2001** po nie dojściu do przekształcenia „Polskiego Towarzystwa Rybackiego” w „Związek Producentów Ryb i Organizacji Rybackich”, pomimo, że Związek ten powstawał na mocy pełnoprawnej uchwały III Walnego Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego PTR! Pomimo, że Związek ten został zarejestrowany prawomocnie przez Sąd Rejestrowy- KRS na początku 2001r!

Reaktywowanie działalności Wielkopolskiego Związku Producentów Ryb nastąpiło podczas Walnego Zebrania w dniu 29 czerwca 2001r. Reaktywując działalność dokonano jednocześnie zmiany nazwy W Z P Ryb na Związek Producentów Ryb oraz poszerzono teren działania na cały obszar R.P.

Uwagi:

1/ Ośmioletnią, dotychczasową działalność ZPRyb można m.in. prześledzić na stronie internetowej WWW.zpryb.pl

2/. Aktualnie opracowuję szczegółowe sprawozdanie z działalności ZPRyb w okresie drugiej kadencji Tj. za lata 2005 do 2009.

3/. Opracowuję również dokumentacyjny rys historyczny działań PTR- genezę jego powstania oraz zaszczości, które pozwoliły na zaistnienie tej organizacji w Polsce. Dotyczyć to będzie również Przeglądu Rybackiego, zwłaszcza w kontekście bardzo nierzetelnych faktów opublikowanych w 100 wydaniu tego pisma. Faktów bez których to czasopismo nie powstałoby w tamtym czasie!